

Uroczysta kolacja stanowiła okazję do wzniesienia wielu toastów, które zawierały uznanie dla postawy życiowej, cech społecznikowskich i pasji zawodowych Jubilata. Toasty wznosili: *Stanisław Cegielski, Henryk Siuda, Krzysztof Rogiński, Zenon Mietkiewicz, Krzysztof Narewski*. Wieczór był okazją do zaprezentowania fotografii (niestety w bardzo małej ilości i do tego jedynie z ostatniego czasu życia Jubilata), opisanych w żywym komentarzu przez *Ludmilę Pietrzak*.



Ludmila Pietrzak;



Ryszard Krzyżanowski, Ludmila Pietrzak, Robert Cieszyński, Sławomir Wnuk

Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich *Stanisław Cegielski* gratulując Jubilatowi godnego wieku dziękował Mu za zapal i wielkie oddanie pracy na rzecz środowiska geodezyjnego; odczytał uroczysty adres wyrażający podziękowanie za Jego działalność.



Uczestnicy wieczoru zasluchani w opowieść Ludmily Pietrzak o kolejach życia i pracy Stanisława Marcina Wilińskiego (trzeci z prawej)

Było wiele różnorodnych wspomnień, które w swojej wymowie wskazywały na przywiązanie, wszystkich uczestników tego szczególnego wieczoru w życiu geodetów stowarzyszonych w bydgoskim Oddziale SGP, do zawodu geodezyjnego.

foto Henryk Siuda

Konto bankowe Oddziału,

na które można dokonywać wpłat na rzecz Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy; także składki członkowskie (w wysokości: członkowie zwyczajni 10.- złotych; emeryci 5.- złotych miesięcznie).

PKO BP/O Centralny w Bydgoszczy 37 1020 1462 0000 7102 0126 2575

Grudniowe zebranie Zarządu Głównego SGP

Otwierając zebranie Zarządu Głównego SGP w dniu 11 grudnia 2014 roku Prezes *Stanisław Cegielski* powitał obecnych i przedstawił gości spotkania w osobach *Witolda Radzio* Radcy Prezesa GUGiK, *prof. Bogdana Neya* Przewodniczącego Rady Naukowo-Programowej „Przeglądu Geodezyjnego” oraz członków honorowych Stowarzyszenia. Poinformował też o obecności na zebraniu *Macieja Pelczara* reprezentującego członków „odradzającego się” oddziału SGP w Krośnie.



Osiemdziesiąte urodziny *Stanisława Marcina Wilińskiego* stanowiły pierwszy szczególny i podniosły punkt porządku obrad. Laudację na cześć Jubilata wygłosił prezes *Stanisław Cegielski*. W mowie pochwalnej wskazał, między innymi na to, że „*jest to człowiek pracy od podstaw, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń geodetów, rzecznik postępu i rozwoju środowisk zawodowych i społecznik; imponuje Jego skromność*”. Życiorys zawodowy Jubilata jest bardzo bogaty, a będąc „*tytanem pracy*” miał też uznanie wśród towarzyszy pracy.

Pracował społecznie. W Stowarzyszeniu Geodetów Polskich jest od 1959 roku. Pełnił wiele funkcji: sekretarza i prezesa oddziału, jest drugą kadencją członkiem Zarządu Głównego. „*Jego zasługi jako redaktora Przeglądu Geodezyjnego są niepodważalne*”. Od kilkunastu lat redaguje „*znany nam wszystkim*” biuletyn SGP w Bydgoszczy „*Informacje*”. „*Stanisławie, jesteśmy z Ciebie dumni, z Twojego zaangażowania w nasze sprawy*”. Praca zawodowa i społeczna Jubilata znalazła uznanie, potwierdzone nadanymi mu odznaczeniami.

Uroczysty adres Zarządu Głównego odczytał *Włodzimierz Kędziora* Sekretarz Generalny SGP. Były gratulacje, życzenia pomyślności, kwiaty i

upominki od wielu osób. Jubilat obdarzono serdecznością i ciepłem wspomnień oraz nadzieją ukrytą w czasie, który otwierał się przed Nim, został wyrażony w zgodnym odśpiewaniu „*sto lat ...*”. Za to i za ogromną serdeczność podziękował Jubilat. *Prof. Zdzisław Adamczewski* do gratulacji i życzeń składanych Jubilatowi dodał: „*byłeś moim najlepszym studentem; zazdroścę Ci systematyczności i porządności ...*”.



Ryszard Cieślukowski, Leszek Cieciora, Andrzej Oruba, w głębi Andrzej Jaźło; Czesław Bartoszewicz, Marian Brożyna, Elżbieta Biel

Sylwetkę oraz ścieżkę zawodową i stowarzyszeniową Jubilata przedstawili *Bolesław Krystowczyk* i *Ludmiła Pietrzak* (prezentacja jest dostępną na stronie internetowej SGP).

Rozpatrywanie przez Zarząd Główny spraw organizacyjnych poprzedziło wystąpienie przedstawiciela szwajcarskiej firmy *GEOMAX* *Macieja Grablisa*. Firma powstała w 1996 roku, pracuje w wielu krajach świata. Dostarcza wszelkiego rodzaju sprzęt, ale największy udział w obrotach mają instrumenty i narzędzia pomiarowe. Działa w grupie *Hexagon*, ma swoje przedstawicielstwa i partnerów w Polsce: *Gemat* w Bydgoszczy oraz śląski *Geoline*. Wśród wielu propozycji dla geodetów jest samochodowy skaner laserowy, obsługiwany przez jedną osobę.



Prof. Aleksandra Bujakiewicz, Witold Radzio, w głębi z lewej Stanisław Cegielski, z prawej Karol Borkowy;

Elżbieta Biel

Zarząd Główny przyjął protokół z poprzedniego zebrania.

Prezes *Stanisław Cegielski* nawiązując do sytuacji „Przeglądu Geodezyjnego” zauważył, że na wzrost atrakcyjności publikowanych materiałów mają informacje z działań podejmowanych w lokalnych środowiskach Stowarzyszenia. Ważne jest też, aby były one zamieszczane niezwłocznie po dostarczeniu do redakcji. Temu sprzyjać może powołanie w poszczególnych oddziałach terenowych korespondentów. Drugim ważnym krokiem jest zapnumerowanie pisma w każdym Kole SGP.



Alicja Kulka, Marian Brożyna, Anna Jarmulowicz, Teresa Rżanek-Kmieciak;

Przemawia prof. Wojciech Wilkowski

Redaktor naczelny „Przeglądu Geodezyjnego” *prof. Wojciech Wilkowski* mówił o sytuacji finansowej pisma. Jest ona niełatwa, ale wysiłki redaktorów pozwolą na zbilansowanie, na koniec roku, kosztów i wpływów. Sprzedaż okładki nie zapewnia pismu trwałej stabilności finansowej, którą można uzyskać dzięki prenumeracie. Jednak jest ona na niezadowolającym poziomie, a w ostatnim okresie spadła w stosunku do stanu z ubiegłego roku. Wniosek, a właściwie apel jest prosty: podnieść stan prenumeraty. Wątpliwy stan finansowy redakcji wynika nie tylko z kosztów ponoszonych na utrzymanie redakcji, ale także z poziomu zobowiązań finansowych wobec wydawnictwa *SIGMA-NOT*, sięgających 30-40 tysięcy złotych rocznie, bez kosztów kolportażu.

Prof. Wojciech Wilkowski, mając na uwadze poziom obciążenia na rzecz *SIGMY* uznał za uzasadnione rozważenie przez Zarząd Główny próby wyjścia z tego wydawnictwa i podjęcia z Głównym Geodetą Kraju współpracy, która mogłaby prowadzić do udziału Urzędu w wydawaniu „Przeglądu”, poprzez wprowadzenie do niego biuletynu obrazującego pracę GUGiK, choćby w formie stałej wkładki.

Prof. Bogdan Ney uznał, że sytuacja naszego pisma dojrzała do takiego stanu, aby orzec, co powinno

być publikowane w „Przeglądzie Geodezyjnym”, aby pismo miało znaczną atrakcyjność czytelniczą. Bowiem internet ogranicza zainteresowanie pismem. W „Przeglądzie” powinniśmy mieć możliwość wyprzedzającego publikowania informacji o przygotowywanych, przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, unormowaniach prawnych. We współpracy z Głównym Urzędem uzyskać stałą możliwość natychmiastowego publikowania informacji o tym co ważnego dzieje się i jakie rysują się tendencje wyznaczające kierunki zmian w geodezji. Dla geodetów ważne jest, jakie będą nowe przepisy prawa.



Mariola Gilska, Zdzisław Gašiorowski;



Janusz Wałó, Włodzimierz Kędzióra

Obecnie postulat dotyczący stabilności pozycji pisma jest taki, aby mieć w „Przeglądzie Geodezyjnym” nie tylko artykuły krytykujące istniejącą rzeczywistość, ale obok tego propozycje rozsądnych rozwiązań nabrzmiałych problemów”. Może należy przeprowadzić wśród czytelników pisma rozeznanie ich zainteresowań i potrzeb, nadając pytaniom formę ankiety i otworzyć możliwość publikowania na łamach pisma wypowiedzi i opinii czytelników na aktualne, trudne do rozstrzygnięcia kwestie, często wynikające z indywidualnego interpretowania obowiązujących przepisów, wciąż zmieniających się.

Włodzimierz Kędzióra stwierdził, że „Przegląd Geodezyjny ma ważne znaczenie dla Stowarzyszenia Geodetów Polskich i wielu geodetów. Trzeba ponieść wszelkie starania dla utrzymania publikowania go”. Uruchomienie korespondentów terenowych może wpłynąć na uatrakcyjnienie pisma dla wielu środowisk lokalnych. „Apelujcie ciągle do starostów i do szefów firm o prenumeratę naszego pisma”.

Teresa Rżanek-Kmiecik uważa, że „skoro coś się popsulo, to postarajmy się naprawić to co w PG jest niedobre. Nie porzucamy Przeglądu Geodezyjnego”.



Maciej Pelczar;



Prof. Zdzisław Adamczewski

Stanisław Cegielski przypomniał o powołanym przez Stowarzyszenie zespole do przygotowania prawa geodezyjnego, które by było zgodne z oczekiwaniami całego środowiska zawodowego geodetów.

Zespół ten odbył swoje pierwsze posiedzenie w dniu 12 grudnia 2014 roku. W nawiązaniu do tej wypowiedzi *Ludmiła Pietrzak* stwierdziła, że w dyskusjach podejmowanych w zespole do spraw projektu nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* wchodzi się na obszar działań wykonawców jak i pracowników administracji. Odbyte spotkanie miało spory ładunek „fermentu” wynikającego głównie „z rządów znowelizowanego prawa geodezyjnego”. Wypowiedź kończył apel o wspieranie pracy członków zespołu poprzez nadsyłanie uwag dotyczących wszystkich aspektów obowiązującego geodetów prawa: „*piszcie do zespołu o tym, co was uwiera i niepokoi*”.



Krzysztof Mączewski;



Prezes Stanisław Cegielski otwiera zebranie, obok Ludmiła Pietrzak, po lewej u dołu Jan Łopaciuk

Stanisław Cegielski przypomniał, że w kwietniu 2015 roku odbywać się będą zmagania uczniów szkół geodezyjnych o zwycięstwo w Olimpiadzie Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Jej organizatorem jest Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy, wspierany przez miejscowe Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Wybór bydgoskiej Szkoły na organizatora Olimpiady w roku przyszłym wynika z wyniku osiągniętego przez uczniów tej szkoły w Olimpiadzie roku 2014, jaka odbyła się w Opolu.



Prof. Zdzisław Adamczewski, Henryk Musiatowicz;



Anna Jarmułowicz, prof. Aleksandra Bujakiewicz

Włodzimierz Kędziora przypominając o naszym udziale w klastrze geodezyjnym poinformował o tym, że rysuje się szansa na możliwość sięgnięcia po unijne środki finansowe dla Stowarzyszenia Geodetów Polskich na podnoszenie kwalifikacji zawodowych geodetów. Będą powoływane zespoły prowadzące szkolenia, a „*my zadbamy, aby w każdym znalazł się przedstawiciel SGP*”.

Ludmiła Pietrzak poinformowała o zamiarze wystąpienia środowiska geodezyjnego o pieniądze na cele innowacyjne ze środków unijnych perspektywy 2014-2020.

Jan Łopaciuk zauważył, że Stowarzyszenie przekazało swoje uwagi, sugestie i postulaty, dyskutowane przez członków Zarządu Głównego, dotyczące roli geodety w procesie inwestycyjnym, a które zostały sformułowane w celu uwzględnienia ich w projekcie *prawa budowlano-urbanistycznego*.

Przedstawiciele Zarządu Głównego uczestniczyli w pracach Komisji Sejmowych. *Ludmiła Pietrzak* uczestnicząca w obradach Komisji Rolnej wskazywała posłom na potrzeby geodezji. *Włodzimierz Kędziora* w dniu 4 grudnia 2014 roku brał udział w posiedzeniu Komisji, gdzie przedstawiciele inspektora nadzoru budowlanego domagali się nieodpłatnego udostępniania materiałów państwowego

zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Dzięki argumentacji przedstawicieli Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz stanowisku posła Józefa Rackiego żądanie to zostało odrzucone. Z tego widać, że „uczestniczyć w spotkaniach Komisji Sejmowych trzeba”.



Adam Badura, w głębi Marek Woźniak, prof. Aleksandra Bujakiewicz;



Andrzej Jaźło (Głogów)

Stanisław Cegielski podkreślał, że nasze Stowarzyszenie jest doceniane, czego potwierdzeniem są kierowane do nas pytania z różnych resortów. Aby tego nie utracić „*musimy zachować aktywność*”.

Witold Radzio podziękował za zaproszenie na zebranie i złożył obecnym życzenia „*wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności na Nowy Rok*”. Poinformował, że opracowane przez GUGiK trzy rozporządzenia do ustawy *Pgik* są w uzgodnieniach resortowych. W Głównym Urzędzie podjęto próbę oceny skutków nowych uregulowań w prawie geodezyjnym i kartograficznym. Obecnie trwa zbieranie informacji na ten temat w sześćdziesięciu powiatach, które zadeklarowały wolę współpracy z Głównym Geodetą Kraju. W Urzędzie spodziewają się otrzymać materiały z powiatów do 15 grudnia br. Wyniki ankiety mają być wykorzystane do ewentualnych zmian w obowiązujących przepisach, jak też przy tworzeniu projektu nowego *Pgik*.

Minister Administracji i Cyfryzacji deklarował wolę podjęcia działań w ramach prac Rządu na rzecz wprowadzenia zmian do obowiązujących przepisów, a także rozpoczęcia prac nad nowym prawem geodezyjnym. Spełnienie takich zamiarów jest możliwe pod warunkiem wpisania zamierzonych prac do planu pracy Rządu.



Tadeusz Wilczewski, Alicja Kulka;



Jan Lopaciuk, Sławomir Tarkowski

Stanisław Cegielski poinformował o udanym doborze wystąpień na seminarium, które odbyło się 28 listopada 2014 roku w Warszawskim Domu Technika NOT. Tematyka tego spotkania odnosiła się do zawsze aktualnego zagadnienia, jakim są granice nieruchomości, a była ona interesująca także dlatego, że podczas seminarium zaprezentowano granice nieruchomości jako spuściznę po trzech zaborach.

Prof. Aleksandra Bujakiewicz (Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji) zaproponowała, aby sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w ostatnim okresie poszerzyć o informację dotyczącą udanego sympozjum jakie miało miejsce w Poznaniu. Jego organizatorami był Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, Sekcja PAN i Zarząd Główny SGP. Dodała, że przygotowuje się konferencję w Politechnice Warszawskiej i Serocku, w czasie 17-18 września 2015 roku.



Stanisław Grodzicki, Helena Milanowska, w głębi Krzysztof Cisek;



Ludmiła Pietrzak, prof. Zdzisław Adamczewski

Stanisław Cegielski przypomniał, że w przyszłym roku mija siedemdziesiąt lat wydawania „Przeglądu Geodezyjnego”. Wydarzenie to powinno stać się okazją do świętowania przez całe środowisko zawodowe geodetów. Rocznicą wypada w dniu 15 lipca 2015 roku i warto do tego przygotować się odpowiednio, mimo trudności i kłopotów, o których mówiono wcześniej.



Przemawia Marek Woźniak;



Przemawia Włodzimierz Kędziora, obok Jan Lopaciuk, Stanisław Cegielski, Ludmiła Pietrzak

Czesław Bartoszewicz ponowił zaproszenie na świętowanie siedemdziesięciolecia Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Białymstoku. Miejscem uroczystości jubileuszowych, połączonych z zebraniem członków Zarządu Głównego SGP będzie Tykocin.



Teresa Rżanek-Kmiecik, w głębi po lewej Piotr Fabiański;



Elżbieta Biel

Krzysztof Cisek przypominając o uznaniu i szacunku, jakim obdarzano zawód geodety przez pokolenia nawiązał do wystąpień ulicznych i w sieci współczesnych geodetów, którzy są niezadowoleni z prawa obowiązującego ich po 12 lipca 2014 roku. Uznał, że nastąpiło obniżenie rangi geodety wskutek wielu nowelizacji wprowadzanych do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. I choć Stowarzyszenie Geodetów Polskich wspierało działania Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii i wskazywało na właściwe kierunki i szczegóły zmian, to wprowadzane rozwiązania były sprzeczne z postulatami i nie poprawiały przepisów wykonawczych.



Przemawia Krzysztof Cisek, obok Mariola Gilska, Zdzisław Gąsiorowski;



Jan Cegła, Ewa Sawicka

Mówca uznał, że „GUGiK nie zrobił nic, aby powstrzymać rozwój ilościowy geodezyjnego szkolnictwa średniego i wyższego”. Forma zmienionych procedur uzyskiwania uprawnień zawodowych w geodezji spotkała się „z generalną krytyką”. Wskutek czego „młodzi zdolni geodeci porzucają zawód, a ranga uprawnień i nadawania go uległa obniżeniu”.

Wystąpienie kończyło stwierdzenie: „w Państwowej Radzie Geodezyjnej i Kartograficznej część ludzi nie wie co dzieje się w geodezji”. To gremium powołało spośród swoich członków zespół, który ma przygotować materiały na kolejne posiedzenie. Jednym z zagadnień jest uzasadnienie wniosku o wycofanie prawa organu służby geodezyjnej do wystawiania licencji określającej zakres wykorzystania udostępnionych danych zasobu geodezyjnego.



Antoni Myłka, Henryk Musiatowicz, Waldemar Sztukiewicz;



Maciej Grablis prezentuje możliwości i walory firmy GEOMAX

Stanisław Cegielski wyraził zadowolenie, że we wspomnianym wyżej zespole będzie *Krzysztof Cisek*, ale pytał retorycznie „co to znaczy SGP i GUGiK, to jedna sitwa”? Powiedział też: „możemy narzekać, ale bardziej konstruktywnie można działać, choćby poprzez opiniowanie projektów aktów normatywnych. Nasze apele i prośby o opiniowanie projektów uzyskują skromną ilość odpowiedzi. Jest za dużo słów radykalnego potępienia, a nie ma konstruktywnych propozycji rozwiązań problemów”.

Marek Woźniak uznał, że „GUGiK kpi sobie z geodetów. Rozporządzenie z 1999 roku o standardach, uznało instrukcje techniczne za obowiązujące, jednak w 2011 roku wydano nowe rozporządzenie o standardach, które jest mało spójne. Wygląda tak, jakby dokument napisał niefachowiec”. Po czym dodał: „moi studenci śmieją się z tego co jest napisane w rozporządzeniach. Pytają np. co to jest mapa zasadnicza i po co mapa w skali 1:5 000”.

Poddając krytycznej ocenie akty normatywne, zwrócił uwagę na brak staranności pracowników Głównego Urzędu podczas ich przygotowania, co może świadczyć o „braku odpowiedzialności GUGiK

za swoje działanie”. Na pytanie „Czy my jesteśmy jedną siłą?” padła odpowiedź: „skoro mamy znane relacje z Głównym Urzędem, to chyba tak”. Dodał: „Powiedzmy wyraźnie, że za to co się stało my nie odpowiadamy. Mam takie wrażenie, że w Urzędzie nas się nie słucha”. Uznał, że forma konsultacji projektów nie jest właściwa. Opowiedział się za przyjęciem przez Zarząd Główny stanowiska wobec spraw poruszonych w wystąpieniu Krzysztofa Ciska.



Antoni Bosek, Krzysztof Cisek;



Bożena Szymańska (Zielona Góra), Bożena Tabisz

Mariola Gilska uznała, że „my jesteśmy zbyt grzeczni, cichutcy i za mało łagodni”.

Stanisław Cegielski powiedział, że obecnie domagamy się od Głównego Urzędu informacji o zakresie wykorzystania naszych opinii i uwag lub powodów ich odrzucenia.

Elżbieta Biel stwierdziła: „piszemy, tracimy czas, a nikt naszych uwag nie uwzględnia, a to co GUGiK przygotowuje jest wielkim skandalem. Jesteśmy traktowani tak, że wszystkim nam jest źle”.

Antoni Myłka przypominając, że ustawa *Prawo wodne* było nowelizowane czterdzieści razy, a obecnie obowiązująca jej wersja przedstawia pojęcie katastru w taki sposób, że to „ma mało wspólnego z rzeczywistością geodezyjną”.



Piotr Fabiański, Teresa Rżanek-Kmieciak, Bolesław Krystowczyk

Bolesław Krystowczyk stwierdził, że kierowane do nas projekty dokumentów prawnych z prośbą o ich zaopiniowanie są adresowane niewłaściwie, bo powinno to być zajęcie dla elit: ekspertów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz pracowników wyższych uczelni.

Zdzisław Dworakowski zgłosił propozycję, aby wypowiedź *Krzysztofa Ciska* poddać nowej redakcji, w której należy także wykorzystać wystąpienie *Marka Woźniaka* i to co powstanie opublikować.

Krzysztof Cisek poinformował, że jego wystąpienie było oparte na tekście, który w jego zamyśle miał być listem otwartym adresowanym do wszystkich geodetów w kraju.

Elżbieta Biel zaproponowała zwołanie nadzwyczajnego zebrania Zarządu Głównego, którego tematem

byłyby sprawy podniesione przez *Krzysztofa Ciska*.

Jan Łopaciuk odnosząc się krytycznie do takiej propozycji stwierdził, że „*aby coś uchwalić najpierw trzeba przygotować projekt dokumentu. Wszystko trzeba zebrać, uporządkować. Nie można poprzestać na słowach protestu, oburzenia i niezadowolenia. Należy opracować dokument konstruktywny w swej treści*”. Do zespołu, który ma opracować dokument zgłoszono *Krzysztofa Ciska* i *Marka Woźniaka*.



Witold Radzio;



Przy stole prezydiatym Włodzimierz Kędziora, Jan Łopaciuk, Stanisław Cegielski, Ludmiła Pietrzak

Marek Woźniak opowiedział się za wyrażeniem w uchwale zaniepokojenia złym działaniem GUGiK i powiadomić o ustalonym i przyjętym przez SGP stanowisku stosowne organy. Powinna to być „*opinia, która wyraża dezaprobatę tego co się działo i dzieje*”. *Jan Łopaciuk* sugerował, aby w projekcie dokumentu była „*nie tylko krytyka i narzekanie, ale także konkretne propozycje działań*”.



Bolesław Cieszyński, Zdzisław Dworakowski, Ewa Sawicka, Jan Łopaciuk, Maciej Pelczar;

Stanisław Grodzicki przedstawił wstępne wyniki ankiety, której przedmiotem jest ocena szkolnictwa geodezyjnego na poziomie średnim.

Stanisław Cegielski zauważył, że w roku 2016 przypada stulecie Stowarzyszenia oraz siedemdziesięciolecie oddziałów: w Bydgoszczy, Wrocławiu, Szczecinie.

Przypomniał także o elektronicznej liście członków w poszczególnych oddziałach. Te listy powinny być gotowe od trzech lat, a ich aktualność określa wysokość kwot odpisu na rzecz Zarządu Głównego.

Zamykając zebranie prezes *Stanisław Cegielski* życzył radosnych, pełnych szczęścia Świąt Bożego Narodzenia, a także „*oby przyszły rok nie był tak burzliwy jak ten*”.

Prezes Stanisław Cegielski

składa życzenia Świąteczne i Noworoczne, zamyka zebranie



Stanisław Grodzicki mówi o sytuacji w szkolnictwie geodezyjnym



Uroczyste spotkanie geodetów Pomorza i Kujaw

Geodeci Pomorza i Kujaw spotkali się w piątkowy wieczór, 19 grudnia 2014 roku, aby razem przeżywać chwile wolne od myśli o trudach codziennych.



Stanisław Barłóg, Karol Bogaczyk, Ryszard Szczurek;



Ryszard Cieszyński, Jerzy Chylewski, Romuald Kulpiński

Przybyłych powitał Wiceprezes SGP w Bydgoszczy *Henryk Siuda* i przedstawił zaproszonych gości: *Stanisława Marcina Wilińskiego* członka Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich; *Edwarda Rybińskiego* członka Zarządu Bydgoskiej Rady FSNT NOT; *Bolesława Cieszyńskiego* Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Toruniu; *Krzysztofa Narewskiego* Przewodniczącego Koła SGP we Włocławku; *Małgorzatę Popielewską* Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy; *Roberta Cieszyńskiego* Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego; *Zdzisława Dąbrowskiego* i *Karola Bogaczyka* poprzednich inspektorów wojewódzkich; *Jarosława Kaszewskiego* Wiceprezesa Zarządu Związku Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego, geodetę powiatowego w Nakle; *Stanisława Barłoga* Dyrektora b. Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Bydgoszczy; *Eligiusza Węcla* Dyrektora b. Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej; *Beatę Startek* i *Agnieszka Roseker* nauczycielki zawodu w Technikum Geodezyjnym w Bydgoszczy; *Jerzego Szwankowskiego* geodetę powiatowego Tucholi, historyka; *Zenona Miętkiewicza* Prezesa firmy *Gemat*; *Piotra Hebdy* Prezesa firmy *Satell-Cad*.



Stefan Ciesielski, Stanisław Górnikiewicz, Jerzy Chylewski, Eligiusz Węcel, prof. Edward Kujawski;



Halina Krystowczyk, Roman Popielewski, Krzysztof Rogiński

Henryk Siuda powitał uroczystie szefów firm geodezyjnych i wszystkich przybyłych na uroczystość. W minionym roku opuścili nas: Romuald Bukołt, Roman Chmurzyński, Kazimierz Cuskie, Bronisław Pekowski, Tadeusz Podowski. Wspomnienie zmarłych geodetów obecni na uroczystości uczcili chwilą zadumy i ciszy. Prezes *Bolesław Krystowczyk* rozpoczął podsumowanie działań roku 2014 Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy przywołaniem, za Wojciechem Wilkowskim redaktorem naczelnym „Przeglądu Geodezyjnego” anegdoty z końca XIX wieku opowiedzianej przez Jerzego Bandrowskiego, wskazującej na naszego poprzednika: „*Geometra – jak to geometra – człek ubogi, nie żaden smakosz ...*”, co można odnieść do obecnej rzeczywistości. Geodeci często mówią o zarobkach, o warunkach zarabkowania. Przypominając, że kiedyś, w czasach wykonywania pomiarów na potrzeby reformy rolnej, geodeci „zarabiali krocie”, w przeciwieństwie do czasów obecnych, gdy zarobki większości geodetów są kiepskie. „*Jest źle*”, a stan niezadowolenia skłonił geodetów do wyjścia ze swoimi kłopotami na ulice.

Byli wśród nich także geodeci naszego województwa. Stan niepokoju podniosły też nowe przepisy prawa, obowiązujące po 12 lipca 2014 roku. Zmieniające się przepisy prawa powodują „dramat”. Sytuacja dla geodetów działających w SGP jest podwójnie trudna, bo Stowarzyszenie jest związane porozumieniem o współpracy i współdziałaniu z Głównym Geodetą Kraju. Porozumienie daje prawo do wyrażania opinii i zgłaszania uwag, przez członków Stowarzyszenia, do projektów dokumentów przygotowywanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.



Joanna Grzesiak, Katarzyna Wnuk, Agata Cieszyńska;



Grzegorz Pilarski, Justyna Miętkiewicz, Zenon Miętkiewicz

„Mielśmy w upływającym roku również sukcesy” wyznał prezes *Bolesław Krystowczyk*.



Edward Rybiński, Bolesław Cieszyński;



Krzysztof Rogiński, Stefania Rzęska, Jan Drygas, Jerzy Chylewski

Pierwszym z nich było świętowanie osiemdziesiątych urodzin *Stanisława Marcina Wilińskiego*, który jest znakomitym inżynierem i stale aktywnym działaczem. Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy zorganizowało na Jego cześć spotkanie z gronem znakomitych przedstawicieli bydgoskiego środowiska geodezyjnego. Uczestnikami pełnego nostalgii spotkania byli Prezes SGP Stanisław Cegielski i Wiceprezes Ludmiła Pietrzak. Udana atmosfera i nastrój wieczoru „przeniosły się do Zarządu Głównego”, który w dniu 11 grudnia wyraził swoje uznanie Jubilatowi.



Piotr Hebda, Rafał Sosnowski, Szymon Wiktorowicz;



Romuald Kulpiński, Anna Pilarska-Granczewska, Grzegorz Pilarski

Drugim bydgoskim sukcesem są młodzi geodeci, tegoroczni uczestnicy Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, absolwenci Technikum Geodezyjnego Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. Drużyna bydgoska zwyciężyła w Olimpiadzie, jaka rozgrywała się w kwietniu w Opolu. To sukces Szkoły i obecnych tu nauczycielek zawodu. Ten sukces dał przywilej zorganizowania kolejnej

Olimpiady Zespołowi Szkół Budowlanych, a Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Bydgoszczy będzie uczestniczyć w przygotowaniu wydarzenia.



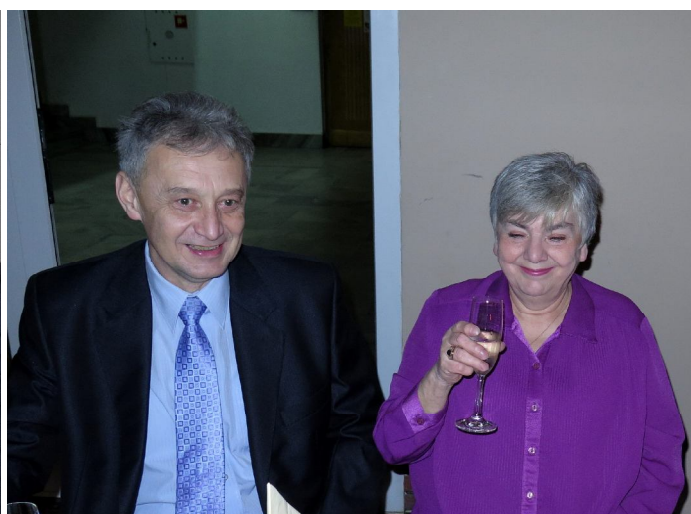
Henryk Siuda otwiera spotkanie, obok Halina Krystowczyk, Bolesław Krystowczyk, Małgorzata Popielewska, Robert Cieszyński

Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie Geodetów Bydgoszcz-Pieczyska 2014 były wydarzeniem znakomitym mającym „*rozmach europejski*”. Uczestników i gości na miejsce zbiórki, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów, poprowadziła pięćdziesięcioosobowa orkiestra dęta. Patronatem objął imprezę Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski, gościem zawodów była Ewa Mes Wojewoda Kujawsko-Pomorski. Rywalizacja żeglarzy była zacięta. Najlepszą załogę wyróżniono pucharem Prezesa GUGiK.

Zarząd Oddziału przygotował szkolenia, których celem było podniesienie kwalifikacji zawodowych geodetów województwa. Propozycje oferowane geodetom spotykały się z zainteresowaniem, które wynikało z wprowadzenia do praktyki nowych przepisów *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Przeprowadzone szkolenia skupiły trzysta osób.



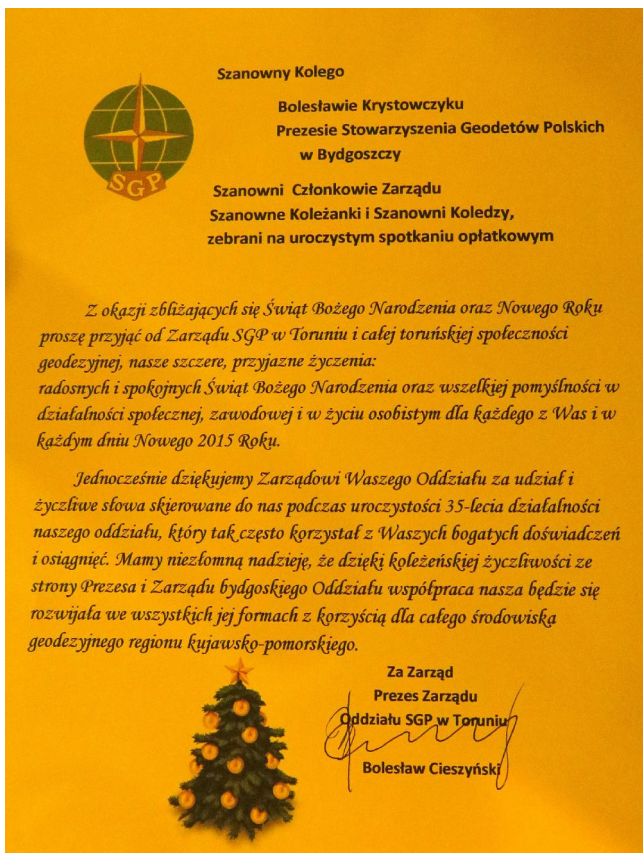
Ryszard Cieszyński, Jan Drygas;



Roman Musielak, Halina Tarkowska

Wznosząc toast Bolesław Krystowczyk cytował „*Dezyderata*” Maxa Ehrmanna: „*Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech, i pamiętaj jaki spokój można znaleźć w ciszy. ... bez wyrzekania się siebie bądź na dobrej stopie ze wszystkimi. Wypowiadaj swoją prawdę jasno i spokojnie, wysłuchaj innych, unikaj głośnych i napastliwych - są udawką ducha. Niech twoje osiągnięcia zarówno jak plany będą dla Ciebie źródłem radości. Wykonaj swą pracę z sercem, ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu*”.

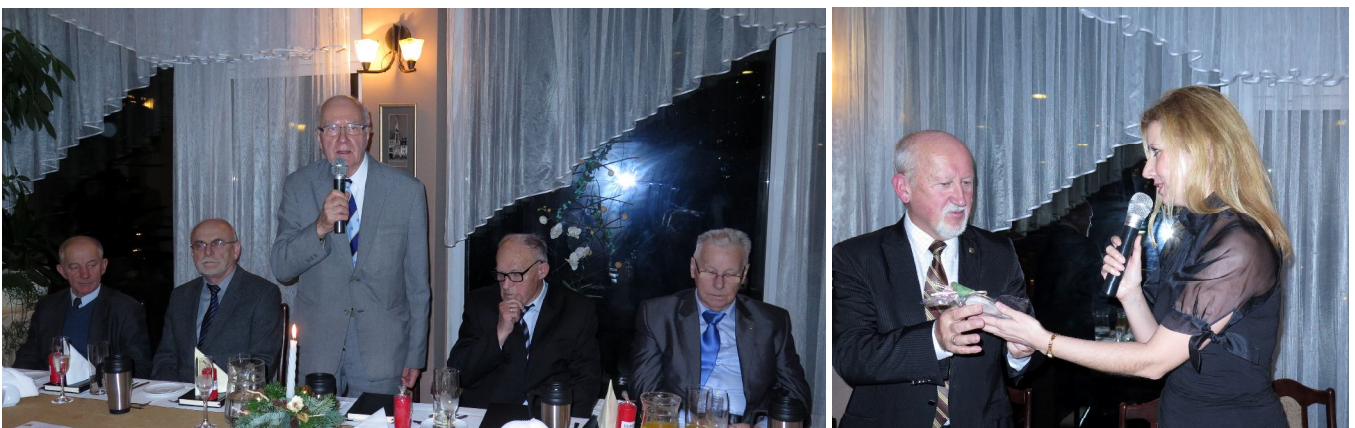
Edward Rybiński przekazując uczestnikom wieczoru pozdrowienia i życzenia pomyślności i szczęścia dziękował za możliwość uczestniczenia w spotkaniu tak pogodnym i radosnym. „*Wasze Stowarzyszenie jest młode, prężne i widać przed nim dobrą perspektywę*”. Wystąpienie kończyły słowa serdecznych życzeń na czas Świąt Bożego Narodzenia, miłości i pogody ducha, a na Nowy 2015 Rok spełniania wszelkich dobrych zamiarów i oczekiwań.



Bolesław Cieszyński wyrażając wielką satysfakcję z możliwości uczestniczenia w święcie geodetów bydgoskich podkreślał wielorakie więzi łączące z nimi środowisko geodetów toruńskich. Trudna obecnie sytuacja w geodezji, w części będąca rezultatem wprowadzonych w roku bieżącym regulacji prawa geodezyjnego, jest do przezwyciężenia, ale ze znacznym kosztem i wysiłkiem wszystkich zawodowo czynnych geodetów.

Wiele życzeń i serdecznego zrozumienia dla geodetów bydgoskich i toruńskich *Bolesław Cieszyński* zawarł w odczytanym przez siebie, a zamieszczonym obok okolicznościowym adresie. *Małgorzata Popielewska* podziękowała za możliwość uczestniczenia w uroczystym spotkaniu geodetów, z którymi Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy ma dobre relacje, a które pogłębiają się od czasu zwycięskiej dla uczniów Technikum Geodezyjnego Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej w kwietniu bieżącego roku. Życząc „*zatrzymania się w życiowym biegu, choć na czas Świąt, zechcemy zadumać się i o powspominać to co ważne w naszym życiu, a o*

czym trudno pamiętać”. Wystąpienie kończyły podziękowania kierowane do prezesa „*Gematu*” za wielki dar wsparcia materialnego olimpiady wiedzy geodezyjnej, rozgrywanej w kwietniu 2015 roku.



Roman Izbaner, Jerzy Szwanowski, przemawia Edward Rybiński, Bolesław Cieszyński, prof. Edward Kujawski;

Małgorzata Popielewska wręcza upominek Bolesławowi Krystowczykowi

Robert Cieszyński podziękował za zaszczyt jakim jest dla niego możliwość uczestniczenia w dorocznym święcie geodetów Pomorza i Kujaw. Uznał, że to niepokojące zamieszanie jakiego doznają geodeci „*wynika ze zderzenia prawa z regulami technicznymi*”. Potrzebna jest cierpliwość i czas na „*ustalenie diagnozy naszych aktualnych niedomagań*”. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku padły takie życzenia: „*aby wykonywany przez nas zawód osiągnął uznanie godne zawodu zaufania publicznego, abyśmy pracowali w takim spokoju i takiej atmosferze, jaka towarzyszyła pracy mierniczych przysięgłych*”.

Prof. Edward Kujawski wznosząc toast uznał, że „*jeśli coś przeszkodzi nam na drodze, to nie martwmy*

się, idźmy dalej” i wyznał: „ja na studia zdawałem egzamin dwa razy, a mimo to osiągnąłem swój zamiar i zostałem profesorem”.



Marta Tomczak, Urszula Tomczak, Hanna Murawska;



Krzysztof i Anna Narewscy

Prezydium Stowarzyszenie Geodetów Polskich, w uznaniu zasług w pracy stowarzyszeniowej nadało członkom bydgoskiego oddziału odznaki honorowe. Złotą Odznaką Honorową SGP wyróżniono: Annę Narewską, Krzysztofa Narewskiego, Janusza Przybyszewskiego, Mieczysława Słomę, Wojciecha Stippę. Srebrną Odznaką Honorową SGP zostali wyróżnieni: Jacek Gezela, Maciej Lewandowski, Hanna Murawska, Grażyna Przybyszewska, Ryszard Szczepaniak, Urszula Tomczak, Sławomir Wnuk.



Bolesław Krystowczyk, Jacek Gezela, w głębi Sławomir Wnuk;



Sławomir Wnuk, Jacek Gezela, Stanisław M. Wiliński, Bolesław Krystowczyk, Hanna Murawska, Maciej Lewandowski, Henryk Siuda

Do wręczenia odznaczeń zostali zaproszeni *Stanisław Marcin Wiliński* i *Bolesław Krystowczyk*.

Po wspólnym odśpiewaniu kolędy nastąpiło przełamanie się oplatkiem i składanie sobie życzeń, co było czasem pełnym serdecznej i szczerzej życzliwości. Nadeszła pora uroczystej kolacji i rozmów.



Hanna Krystowczyk, Bolesław Krystowczyk, Małgorzata Popielewska, Bolesław Cieszyński;



Roman Izbaner, Jerzy Szwankowski

Pasją pozazawodową *Jerzego Szwankowskiego* jest historia. Dziękując za zaproszenie do podzielenia się z uczestnikami uroczystego spotkania swoimi pasjami, że jego droga do zawodu geodety była prosta. Po ukończeniu technikum geodezyjnego w Bydgoszczy odbył studia geodezyjne w olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej. Podjął pracę w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym, a po nabyciu znacznej praktyki w zawodzie, podjął pracę na stanowisku geodety powiatowego w Tucholi.

Zainteresowania historią towarzyszyły mu od „zawsze” i stąd praca doktorska „*Powiat tucholski w*

latach 1875-1920”, obroniona 2005 roku. Jest współautorem lub autorem następujących opracowań: „Dzieje Ziemi i powiatu chojnickiego”, „Mrocza monografia miasta i gminy”, „Dzieje miasta i gminy Debrzno”, „Kosznajderia”. Drobne artykuły i ciekawostki zamieszczał w biuletynie SGP w Bydgoszczy „Informator”, w miesięczniku „Geodeta” (Polski geodeta w Brazylii, Święty Tomasz Apostoł – patron geodetów, Leonid Iljicz Brezniew – geodeta-urządzeniowiec).



Agnieszka Roseker, Beata Startek;



Ryszard Krzyżanowski, w głębi Jan Drygas, Jerzy Chylewski

Mówca uznał za wskazane powiedzieć kilka słów na temat dość tajemniczo brzmiącej Kosznajderii. Jest to kraina etnograficzna Polski, której historia skończyła się po 1945 roku, gdy ludność zamieszkała w niewielkiej enklawie pogranicza kaszubsko-tucholskiego musiała opuścić ziemię zajmowaną od wieków. Wysiedleni Kosznajdrzy byli potomkami sprowadzonych tu w latach 1434-1438 Niemców z okolic Osnabrück. Początkowo zajęli oni kilka pomorskich wsi położonych między Tucholą, Chojnicami a Kamieniem Krajeńskim, opanowanych przez Krzyżaków, ale od 1454 roku należących ponownie do Polski. W XIX wieku Kosznajderia liczyła już kilkanaście osad.



Jerzy Chylewski rejestruje występ śpiewających kolędy ...;



Slawomir Majewski, Monika Majewska, Ryszard Cieszyński, Bolesław Cieszyński, Jarosław Kaszewski

Po Kosznajdrach zostały charakterystyczne nazwiska, spotykane także wśród znanych nam geodetów: Pankau, Schwemin, Semrau, Schreiber, Hoppe, Rhode, Folleher.

Podczas pierwszej wojny światowej, w roku 1914, Niemcy założyli obóz jeniecki w Tucholi i Czersku, z przeznaczeniem dla żołnierzy rumuńskich. Trudne warunki w obozach doprowadziły do śmierci pięć tys. rumuńskich jeńców. Po wojnie polsko-bolszewickiej obóz w Tucholi wypełnili czerwonoarmiści wzięci do niewoli w bitwie warszawskiej. Los Rosjan nie był tak tragiczny jak Rumunów, którym trudno było porozumiewać się z miejscową ludnością.

Zachowane szkice polowe z pomiaru wykonanego w 1916 roku pozwoliły na opracowanie mapy obozu pod Tucholą, która zadziwiła członków delegacji radzieckiej odwiedzającej cmentarz jeńców. Nie jest

prawdą co utrzymują Rosjanie, że w obozie pod Tucholą zginęło, a jak ostatnio podają, zamordowano dwadzieścia dwa tysiące jeńców. Uznaje się tę wersję za „*antidotum Katynia*”. Jest to opowiadka całkowicie wyszana z palca. Obozem jenieckim w Tucholi interesowali się Rosjanie, Niemcy, najpóźniej jednak Rumuni, których ambasador wyraził ogromnie zdziwienie, że tu zginęła tak wielka liczba jego rodaków.



Małgorzata Popielewska;



Przemawia Bolesław Krystowczyk

Henryk Siuda podziękował za interesujące wystąpienie, a **Bolesław Krystowczyk** zaprosił do „*śpiewania spontanicznego kolęd*”. Ten apel skutkowało wyłonieniem się zespołu chóralnego, złożonego z kilkunastu osób, śpiewających kolędy, z wiodącym udziałem **Halinki Krystowczyk** i jej gitary. Nastąpił czas „*niekończących się rozmów*”.



Grzegorz Pilarski wsluchany w opowieść ...



... Jerzego Szwanowskiego

Może godzi się powiedzieć, że wieczór zgromadził liczne grono osób, których miejscem pracy przez wiele lat było Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Bydgoszczy. Firma ta była szkołą zawodu, z której wyszło wielu znakomitych fachowców, zawsze wiernych etyce i podstawowym

zasadom sztuki geodezyjnej. Podczas uroczystego wieczoru zajęli miejsca przy „opegiekowskim” stole i z niemałą goryczą mówili o doprowadzeniu „ich firmy” do upadku. **Stanisław Marcin Wiliński**



Opera Nova w dzień i po zmroku ...



... w dzień i w nocy bydgoska fara ...

... gdy opadły z drzew liście,



a bydgoski gudzień rozjaśnił trawniki stokrotką ...